

W.1CHER, NAUCZYŁEM SIĘ NIE PŁAKAĆ (prod

Mam linie lepsze niż mój diler, ale pachnę jak Dior, powoli branża ta nie je*ie syfem,
Już nie dla siebie, na chwile, a jeszcze skasuję bilet i to wyj*bie za orbitę, synek,
Mam ciężkie oczy, nie wagę, chociaż nie palę gibbonów, jak zajrzysz w nie głęboko, widzisz przepa
I myślę co zrobić z czasem, jak ku*wa, twardych nie walę i budzę w łóżku się, a nie na dechach,
Je*any trąszit, ta muza dla mnie jak zabawki, a jak bawić za 50 zeta?
A to za mało by bawić, sąsiadka dzwoni na psiury mi czeka aż mandaty będą wlepiac

To trzecie oko na dłoni, chociaż nie widzę nic po nich i nauczyłem się ku*wa nie płakać,
Pchamy swój wózek jak oni, na bitach mówię co boli, a ból mi został i wyj*bał zawias
To trzecie oko na dłoni, chociaż nie widzę nic po nich i nauczyłem się ku*wa nie płakać,
Pchamy swój wózek jak oni, na bitach mówię co boli, a ból mi został i wyj*bał zawias

Jestem otwarty - je*ać Tve sugestie,
Gdzie stary Patryk? Obudziłem bestię,
Dopiero widzę co drzemało we mnie,
Robimy swoje, je*ać konsekwencje,
AAAAAAA, noszę demony na karku, a tyle ważą te łajzy, to wszystkie moje kur*a złe uczynki,
Zarobię kasę nie bankrut, a później w baku pełny diesel, wieź mnie docień nie wysyłaj cycki,
Lecę na kosmos, nie jestem gwiazdą, jestem wrakiem, ale czuję, że nadchodzą czystki,
Robi się ostro, ale muszę być najlepszy w końcu kur*a pozamykać pyski

To trzecie oko na dłoni, chociaż nie widzę nic po nich i nauczyłem się ku*wa nie płakać,
Pchamy swój wózek jak oni, na bitach mówię co boli, a ból mi został i wyj*bał zawias
To trzecie oko na dłoni, chociaż nie widzę nic po nich i nauczyłem się ku*wa nie płakać,
Pchamy swój wózek jak oni, na bitach mówię co boli, a ból mi został i wyj*bał zawias